



HANNA DYMEL-TRZEBIATOWSKA

 <https://orcid.org/0000-0002-7753-5463>

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Skandynawistyki i Fennistyki  
ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk  
e-mail: hanna.dymel-trzebiatowska@ug.edu.pl

## Genealogia Muminków w genologicznej ramie. Czy muminkowe książki to saga?

The Moomin Genealogy from a Genre Perspective.  
Are the Moomin Books a Saga?

### Abstract

The nine-volume series about the Moomins (1945–1970) by the Swedish-speaking Finnish writer and painter Tove Jansson has received broad international recognition since the first book, *The Moomins and the Great Flood*, was published in 1945. The series is widely considered to be a timeless classic for children, with this reputation predominantly resting on the enduring values of love, tolerance, and non-materialism it champions. It also includes philosophical intertexts that are transparent to adults, which makes it a multiple-address read. While the books about Moominvalley have been translated into over fifty languages and eagerly explored from different viewpoints, the article proposes a new perspective and elucidates their generic affiliation. It reflects on the reasons why they are labelled with the umbrella term ‘Moomin books’ (Swedish: *muminböckerna*), which does not indicate their genre, and makes a case for calling the series a saga. Grounded on the distinctive features of the saga and including references to Jansson’s biography, the analysis shows that the series pictures a genealogy of the Moomins, weaves intricate family relations and covers a considerable timespan. Furthermore, if the original publication chronology is followed, it features linearity and temporal progress. The conclusion is that classifying the Moomin series as a saga is legitimate, particularly in terms of cognitive genology.

Tove Jansson zaczęła pisać pierwszą książkę o Muminkach *Male trolle i duża powódź* tuż po wybuchu drugiej wojny światowej, gdy — jak sama wyznaje we wstępie — okazało się, że „każda próba stworzenia obrazu rzeczywistości jest całkowicie niepotrzebna” (Jansson 1995: 5). Kiedy w życiu Finów<sup>1</sup> nastąpił czas drastycznych zmian, a ustalone wartości skonfrontowane z rzeczywistością musiały być przewartościowane, dwudziestopięcioletnia artystka udała się w eskapistyczną podróż w świat bajki. Historia, którą wtedy stworzyła, a wydała w formie książki w roku 1945, była spontaniczną odpowiedzią na ogromną potrzebę odreagowania wojennego bólu oraz poczucia bezsensu i straty. Wówczas kontynuowanie opowieści o Dolinie Muminków przez kolejnych dwadzieścia pięć lat na pewno nie było jej planem na życie. Paradoksalnie, choć Jansson pragnęła dla siebie — zgodnej z wykształceniem — kariery malarskiej, to właśnie dziewięciotomowy cykl książek o Muminkach (1945–1970) miał przynieść jej międzynarodową popularność i ponadczasową sławę.

Śledząc opisy tych utworów zarówno w opracowaniach naukowych, popularnonaukowych jak i na stronach internetowych, dostrzegamy rozbieżności w określeniu ich genologicznej przynależności<sup>2</sup>. Konsensus panuje głównie w kwestii tomu siódmego, ponieważ wszyscy jednogłośnie przyznają, że stanowi on zbiór opowiadań. Badacze zgodni też są w analizach *Pamiętników Tatusia Muminka*, oceniając tom jako parodię pamiętnikarskiego stylu (zob. Westin 2012; Gomółka 2012; Dymel-Trzebiatowska 2016b). Co ciekawe, pozostałe części cyklu najczęściej nazywane są po prostu „książkami o Muminkach”. Ten najpojemniejszy termin stanowi bezpieczne rozwiązanie bez ryzyka popełnienia potencjalnego błędu. Jednak nie przyporządkowuje on utworów do konkretnego gatunku, a jedynie

---

<sup>1</sup> Tove Jansson była szwedzką Finką. Finlandia jest krajem dwujęzycznym, w którym nadal około pięć procent populacji posługuje się językiem szwedzkim jako pierwszym. Ponadto matka Tove, Signe Hammarsten-Jansson, była Szwedką.

<sup>2</sup> W Polsce książki o Muminkach omawiane są w kontekście baśni, bajki ludowej i mitu, ze wskazaniem na pewne odstępstwa od tradycyjnych gatunkowych wyznaczników (zob. Chojnacki 1995; Waksmund 1995; Błażejewski 2005). Anna Kamińska w *Traktacie o historii Muminków* konstatuje, że cykl jest powiastką filozoficzną (1971: 90), które to określenie przeszło do historii polskich badań książek Jansson i znalazło odbicie np. w opinii Teresy Brzeskiej-Smerkowej w omówieniu książek o Muminkach w polskiej krytyce: „Zatem Muminki na płaszczyźnie genologicznej sytuowane są między powiastką filozoficzną a bajką dla dzieci” (1995). Inne terminy, które spotykamy w opracowaniach naukowych, to „opowieści” (Tylicka, Leszczyński 2002; Korczak 2015), „opowiadania” (Rogoż 2011) oraz — bez głębszego wyjaśnienia — „saga” (Błażejewski 2005; Dymel-Trzebiatowska 2019; Czajkowski 2020).

stwierdza ich ontologiczny status. Dotyczy to zarówno języka polskiego, jak i angielskiego, w którym funkcjonuje termin *Moomin books* ('muminkowe książki'). Podobnie jest w oryginalnym języku szwedzkim. Obserwując sprawującą pieczę nad prawami autorskim rodzinną firmę Moomin Characters Oy Ltd. i jej oficjalną stronę internetową, blog i profil na Instagramie, można stwierdzić, że większość autorów wpisów operuje nazwą *muminböcker-na* ('książki o Muminkach') lub *mumin-berättelserna* ('opowieści o Muminkach'). Kłopoty z zaklasyfikowaniem tych utworów do gatunku, który z precyzją oddałby ich naturę, składają się do refleksji nad przyczyną tego stanu rzeczy. Poniżej dzielę się obserwacjami na ten temat i zastanawiam się nad zasadnością określania serii sagą.

Istnieje wiele definicji sagi, które w wyczerpującym, polemicznym dyskursie zaprezentowała Anna Zatora (2017). W skrócie, termin wywodzący się ze staronordyckich sag rodowych zaczął z czasem ewoluować i desygnować epickie utwory, których tematyka krąży wokół rodziny. Jak wskazuje Zatora, wśród opracowań popularno-naukowych i naukowych można zauważyć brak precyzji w zastosowaniu terminów: „saga rodzinna”, „apokryf”, „kronika” oraz „powieść rodzinna” i „powieść-rzeka”. Po obszernej analizie badaczka proponuje własne rozwiązanie, definiując sagę rodzinną jako „obszerny utwór narracyjny opisujący dzieje rodziny przez kilka pokoleń na tle przeobrażeń społeczno-kulturowych” (Zatora 2017: 36) i rozróżniając jej dwa typy: powieściową oraz dokumentalną. W kontekście książek Jansson aspekt tła społeczno-kulturowego nie może być uwzględniony ze względu na fantastyczny charakter świata przedstawionego, ale poza tym mają one wiele spośród wymienionych przez Zatorę cech sagi rodzinnej powieściowej. Fabuła utworów podporządkowana jest opisowi jednej rodziny; czas jest ważnym elementem struktury; bohaterowie charakteryzowani są zewnątrz i wewnątrz; w przeważającej narrację auktorialną wplecione są wstawki np. w postaci pamiętników; a fabularne powiązania są natury przestrzenno-czasowej (zob. Zatora 2017: 36–37). Co więcej, opowieść o Muminkach przybrała formę cyklu narracyjnego. Przyjrzyjmy się bliżej, w jaki sposób niektóre z wymienionych aspektów obecne są w serii książek o Muminkach, rozpoczynając analizę od cykliczności, poprzez temat rodziny, jej rodowodu i pokoleń, aż po zagadnienia dotyczące czasu<sup>3</sup>.

Choć jak była wcześniej mowa, Jansson, pisząc pierwszą książkę o Muminkach, nie planowała stworzenia serii, to z każdym kolejnym napisanym i zilustrowanym przez nią tomem dostrzegamy zarówno wyraźną ewolucję charakterystyki bohaterów, jak i uszczegółowienie pejzażu Doliny. Jednocześnie do kolejnych książek stopniowo przenikają mniej lub bardziej eksplicytnie filozoficzne hipotezki oraz ciekawe obserwacje, tak natury psychologicznej, jak i egzystencjalnej, czyniąc je lekturą wieloadresową (zob. m.in. Westin 1988, 2012; Leszczyński 1995; Chłapowska 1995; Dymel-Trzebiatowska 2015, 2016a, 2019, 2020; Bertills 2003). Aby dojrzeć ich walory w pełnej okazałości i dotrzeć do subtelnych detali w fabule, należy postrzegać cykl o Muminkach jako całość<sup>4</sup> — dojrzewające i korygowane przez samą autorkę kontinuum.

<sup>3</sup> W trakcie ich omawiania poruszone zostaną też przestrzenno-czasowe powiązania fabularne oraz zewnętrzna i wewnętrzna charakterystyka bohaterów. Pamiętnikarski charakter tomu *Pamiętniki Tatusia Muminka* został wspomniany wcześniej.

<sup>4</sup> Istotę chronologii muminkowej serii oraz implikację tego faktu w postaci czytania jej jako spójnego cyklu podkreślało wielu badaczy np. Westin (1988, 2012), Nikolajeva (2000), Rehal-Johansson (2006), Czernow (2014), Dymel-Trzebiatowska (2019).

Pierwszym tomem serii są *Małe trolle i duża powódź*<sup>5</sup> z roku 1945, a drugim wydana rok później *Kometa nad Doliną Muminków* (1946). *Kometa...* została poddana przez autorkę przeróbkom w roku 1956 oraz 1968 i to właśnie wersja z 1968 roku posłużyła za tekst źródłowy polskiego przekładu. Trzecia część, z roku 1948, to *W Dolinie Muminków*, a czwarta *Pamiętniki Tatusia Muminka* (1950) — one również zostały zrewidowane przez Jansson w 1968 roku. Tom piąty to *Lato Muminków* (1954), a szósty to *Zima Muminków* wydana w 1957 roku. Siódmy tom, *Opowiadania z Doliny Muminków* (1962), odbiega nieco od poprzednich, ponieważ jest zbiorem złożonym z historii traktujących w większości przypadków o innych bohaterach niż rodzina Muminków<sup>6</sup>. Pisząc *Opowiadania...*, Jansson po raz pierwszy mówiła o chęci porzucenia dziecięcego adresata i tworzenia literatury dla dorosłych. Dążenie to wybrzmi wyraźnie w dwóch ostatnich książkach: *Tatus Muminka i morze* (1965) oraz *Dolina Muminków w listopadzie* (1970). Utwory te tworzą koherentny cykl, w którym wraz z kolejnym tomem lub kolejnym rebuszem autorki postaci są cyzelowane, a wątki naznaczone niuansami i zespalane, tworząc swoiste legendarium<sup>7</sup> Jansson.

Spójrzmy teraz na konstrukcję rodziny Muminków oraz ich rodowodu. Choć zdawać by się mogło, że nuklearna rodzina Muminków składa się z Mamusi Muminka, Tatusia Muminka oraz ich jedynaka Muminka, to jednak czujni czytelnicy dziewięciotomowej serii mogą zebrać nieco więcej informacji na temat ich pokrewieństwa, relacji i pochodzenia. Na przykład Mała Mi jest adoptowanym dzieckiem, a Ryjek i Włóczykij jedynie przyjaciółmi rodziny. Nie wiemy zbyt wiele o dziadkach Muminka, choć i tu przy uważnej lekturze serii znajdziemy skrawkowe informacje. Sporo wiadomości możemy natomiast zebrać na temat protoplastów muminkowego rodu.

Po raz pierwszy słyszymy o nich już w pierwszym tomie, *Małe trolle i duża powódź*, w którym Mamusia wędruje z Muminkiem przez zalany powodzią świat — symbolizujący kataklizm wojenny — w poszukiwaniu miłego i ciepłego miejsca na nowy dom. Pewnego wieczora przy ognisku opowiada synowi i towarzyszom, Tulippie oraz zwierzątkowi (w przyszłości nazwanemu Rykiem), rozmaite historie, w tym o swoim dzieciństwie:

— W owym czasie mieszkaliśmy razem z trollami domowymi u ludzi, najczęściej za ich piecami kaflowymi — powiedziała. — Niektórzy z nas jeszcze do dziś tam są, to znaczy tam, gdzie ludzie mają piece kaflowe, bo my nie lubimy centralnego ogrzewania.

— Oni wiedzieli o was? — zapytał Muminek.

— Niektórzy tak — odparła Mama. — Przeważnie odczuwali naszą obecność jak chłodny powiew w szycie, zwłaszcza gdy byli sami. (Jansson 1995: 15)

<sup>5</sup> Tytuły przytaczam w polskich usankcjonowanych przekładach wraz z datami ich pierwszych wydań w rodzimym Finlandii, pomijając semantyczne zmiany w odniesieniu do języka oryginału, co zbadano już wcześniej (zob. Dymel-Trzebiatowska 2019: 107–108).

<sup>6</sup> Bywa, że tom ten nie jest wliczany do serii, która jest wówczas określana jako ośmiotomowa. W innych przypadkach można się też spotkać z trudnym do zrozumienia wykluczeniem z serii tomu pierwszego, *Małe trolle i duża powódź*.

<sup>7</sup> Terminem tym nawiązuję do legendarium Tolkiena.

Co ciekawe, w przywołanym fragmencie można dostrzec typowe dla Jansson nawiązanie do wydarzeń z jej życia, które wplotła w fikcyjną proveniencję Muminków<sup>8</sup>. Sam termin Muminek (szw. *mumintroll*) ma bowiem własną genealogię. Pojawiał się już w listach i pamiętnikach młodej Tove, a wówczas jego charakterystyka nie była tak pozytywna, jak w przyszłej serii — był niewidzialny, lubił odosobnienie i należał do obcego świata. Etymologia słowa, jak twierdziła Jansson, była następująca: „W bardzo wczesnym dzieciństwie szperałam w spiżarni. I mój wujek powiedział: Uważaj na zimne trolle Muminki. Jak tylko szabrowniczka się pokaże, opuszczają swoje komórki i trą nosem o jej nogi, aż zrobi się jej zimno i wszyscy zobaczą, że to ktoś, kto wykrada dżem i pasztet” (Westin 2012: 152). To właśnie ów „powiew zimna” w konfrontacji z człowiekiem został wpleciony w charakterystykę przodków Muminków w *Małych trollach i dużej powodzi*.

W zacytowanej wypowiedzi Mamusi czytelnik został wyposażony w pakiet fundamentalnych informacji o muminkowym gatunku: Muminki dawniej mieszkały wśród ludzi, lecz się wyemancypowały; są ciepłolubne i mają upodobanie w piecach kaflowych; są raczej tradycjonalistami, a nie zwolennikami nowoczesnych technologii. Informacjom tym towarzyszy ilustracja, na której widnieje duży, biały, okrągły piec, a przy nim malutkie postaci Muminków. Obraz, w relacji dopowiadającej do tekstu, doprecyzowuje kształt pieca, który później zostanie wykorzystany w architekturze słynnego domu Muminków. Tatusz, najwyraźniej kultywując tradycję, buduje go zgodnie z rodowym zwyczajem. Gdy na ostatniej stronie książki woda opada i niebezpieczną podróż zamyka szczęśliwe, bajkowe zakończenie, przed oczami czytelników rozpościera się krajobraz zwieńczony owym słynnym budynkiem: „W końcu doszli do małej doliny, piękniejszej niż wszystkie inne, które tego dnia widzieli. Stał w niej. Na środku łąki, dom bardzo podobny do pieca kaflowego, bardzo ładny, pomalowany na niebiesko” (Jansson 1995: 54).

Na kolejne spotkanie z przodkami, a konkretnie z jednym z nich, musimy poczekać aż do tomu szóstego, *Zimy Muminków*. Jest to zarazem najdokładniej zaprezentowana konfrontacja z protoplastą rodu w całej dziewięciotomowej serii. Pewnego dnia samotny Muminek<sup>9</sup> wypuszcza z szafy kabiny kąpielowej tajemnicze stworzenie, które czmycha do domu. W jego odczuciu jest to stary szczur, ale Too-tiki, cicerone po zimowej krainie, uświadamia go, że się mylił: „»To nie był szczur« powiedziała Too-tiki. »To troll. Taki troll, jakim i ty byłeś, zanim zostałeś Muminkiem. Tak właśnie wyglądałeś tysiąc lat temu«” (Jansson 1975: 86). Na sąsiadującym obrazku widzimy plecy i półprofil uciekającej przez drzwi, małej, czarnej postaci z rozczochranym futrem i bardzo długim ogonem zakończonym chwościkiem.

Zmartwiony Muminek udaje się do domu, odnajduje stare albumy rodzinne, a w nich wiele innych Muminków, na tle kaflowych pieców lub na werandach. Ilustracja w ikonotekstowym dialogu dopowiada, że Muminki nie ograniczają się do znanej nam trzyosobowej rodziny — widzimy na niej pięć stojących przy łódce postaci: rodziców, dwoje dzieci i dodatkowo jedną reprezentantkę płci żeńskiej, których fizjonomia bez wątpienia definiuje ich jako przedstawicieli muminkowego rodu. Ostatecznie, Muminek z pewną niechęcią

<sup>8</sup> Tego typu relacje o charakterze biograficznym przypominają cechy sagi dokumentalnej (por. Zatora 2017: 36).

<sup>9</sup> W tomie tym rodzina Muminka zapadła w tradycyjny sen zimowy, z którego Muminka niespodziewanie wybudza promień księżyca. W ten sposób bohater musi samotnie stawić czoła nieznanemu mu, nieprzyjaznej porze roku. Historię można interpretować jako początek procesu dojrzewania bohatera.

odnajduje podobieństwo pomiędzy nimi a wypuszczonym z szafy szkaradnym stworzeniem: „Spojrzał na śpiącego Tatusia. Tylko jego nos był podobny do nosa trolla. A może... tysiąc lat temu?” (Jansson 1975: 87).

Spotkanie z przodkiem to krótka historia o zmierzeniu się ze swoim pochodzeniem i o akceptacji swego rodowodu. W typowo Janssonowskim tonie została rozpisana na kilka scen obrazujących psychologiczny proces, podszyty przybierającymi na sile otwartością i tolerancją. To, że Muminek dojrzeva do pokrewieństwa z przodkiem, wybrzmiewa w dialogu z małą Mi:

— No, jak ci się żyje z przodkiem? — krzyknęła mała Mi, zjeżdżając z góry.

— Doskonale — odpowiedział Muminek z godnością. — W rodzinie tak starej jak nasza każdy wie, jak się zachować.

Poczuł się ogromnie dumny, iż jego rodzina posiada przodka. Poza tym animuszu dodawała mu myśl, że mała Mi nie ma drzewa genealogicznego i że znalazła się na świecie w wyniku czystego przypadku. (Jansson 1975: 92)

Trzeci raz natrafimy na przodka — choć najprawdopodobniej innego, bo tym razem trzysetletniego — w ostatnim tomie serii, *Dolina Muminków w listopadzie*. Przypomnijmy, że jest to opowieść, w której sama rodzina Muminków jest nieobecna, a do ich domu w Dolinie przybywają dotąd drugoplanowi bohaterowie: Homek Toft, Filifionka, Paszczak, Mimbla i Wuj Truj. Postaci ewoluują, wątki stają coraz bardziej wyrafinowane, a płaszczyzny narracyjne krzyżują się. Dlatego i motyw przodka został poddany w tym tomie wyraźnemu niuansowaniu. Najpierw jest zaledwie antycypowany w scenie, w której Toft podziwia salon w domu Muminków, w którym nad komodą wisi portret przedstawiający „[...] kogoś, kto był cały pokryty szarą sierścią, miał ogon, złe wąsko osadzone oczy i wyjątkowo duży nos” (Jansson 1975: 50).

Potem stuletni Wuj Truj dowiaduje się od Mimbli o przodku, który ma trzysta lat i mieszka w piecu kaflowym: „Wuj Truj nic nie odpowiedział. Nie był pewien, czy to, że jest ktoś jeszcze od niego starszy, sprawia mu przyjemność, czy też obraża go. Sprawa ta na tyle wydała mu się bardzo interesująca, postanowił więc obudzić przodka i zapoznać się z nim” (Jansson 1990: 94). W książce tej nie spotkamy już muminkowego protoplasty tak jednoznacznie zaprezentowanego słowem i obrazem, jak w *Zimie...*, ale w grze wyobraźni i faktów znajdziemy dowód, że jest on realnym mieszkańcem Doliny, a nie zaledwie wyimaginowanym przyjacielem Truja. Na czas nieobecności Mamusia zostawiła bowiem w piecu list: „Bardzo proszę nie rozpalać w piecu, bo mieszka w nim przodek” (Jansson 1990: 176). Co ciekawe, choć Jansson nie prezentuje go na ilustracji, to widzimy wyraźnie jego legowisko, czyli słynny piec. Przybiera on kształt białego, smukłego walca z drzwiczkami na dole i ozdobnym zwieńczeniem w formie uskrzydłonych liści u szczytu. Jest odbiciem pierwszego pieca z pierwszego tomu *Małe trolle i duża powódź*, spinając ten motyw serii finezyjną wizualną klamrą.

Wypowiedzi na temat antenatów, choć rozsiane w przestrzeni cyklu, są dość dokładne w porównaniu ze zdawkowymi informacjami na temat dziadków Muminka. Tatus Muminka wychował się w „domu dla Muminków podrzutków” (Jansson 2000: 11), o czym dowiadujemy się dopiero w tomie czwartym, *Pamiętnikach Tatusia Muminka*, i jego rodziców nigdy nie będzie nam dane poznać. W tej samej książce, na wzór mitycznej Afrodyty, poja-

wia się Mamusia Muminka, uratowana z morskiej kipieli przez Tatusia. O jej rodzicach też nigdy nie ma mowy, ale istnieli, ponieważ w opowiadaniu „Niewidzialne dziecko” Mama sięga po stare zapiski babci, wśród których odnajduje ten poszukiwany, pisany już drżącą ręką: „Na wypadek, gdyby znajomi stali się mgliści i trudno widzialni” (Jansson 2008: 132). Nieobecność członków rodziny Muminków rekompensują liczni goście i przyjaciele, którzy nieustannie ich odwiedzają, pomieszkują u nich i towarzyszą we wspólnych przygodach. Są oni wybrani, a nie przypisani więzami pokrewieństwa przez los, ponieważ w życiu ważne jest, aby otaczać się tymi, których lubimy i którzy nas lubią<sup>10</sup>.

Przejdźmy do zagadnienia czasu w cyklu książek o Muminkach. Należy przyznać, że zasada rozciągłości czasowej nie jest tu realizowana w klasyczny sposób. W historii Doliny nie dostrzeżemy reguły rozpisania akcji na osi umownych co najmniej dziesięciu lat (zob. Zatora 2017: 36). Rodzina Muminków została zamknięta w swoim świecie niczym w magicznej, fikcyjnej kuli. Czas nie płynie w niej chronologicznie, a przynajmniej nie w pełnym tego pojęcia znaczeniu, bo choć wyraźnie jest ukazany cykl kolejnych pór roku, to jednak progres typowy dla długoterminowego upływu czasu można dostrzec dopiero przy uważnej lekturze poszczególnych tomów w chronologicznym porządku.

W tym miejscu pomocne jest przywołanie interesującej wykładni serii muminkowych książek, którą zaproponowała Maria Nikolajewa (2000). Badaczka literaturę dla dzieci postrzega jako obraz procesu dojrzewania i inicjacji w dorosłość. Za centralny koncept determinujący dyskurs narracyjny przyjmuje czas, który sytuje na osi rozciągającej się pomiędzy cyrkularnym, mitycznym wariantem *kairos*, typowym dla pierwszego etapu inicjacji w dorosłość, a linearną odmianą *chronos*, symbolizującą zakończenie rytu inicjacji i zamykającą dzieciństwo. Przy tych założeniach fikcja dla dzieci plasuje się w trzech grupach, w których można upatrywać też kolejnych faz rozwojowych: pierwsza to teksty idylliczne, druga karnawalistyczne, a trzecia post-idylliczne. Po przeanalizowaniu wielu tytułów światowej literatury dziecięcej, Nikolajewa konstatuje, że syntetyczną ilustracją jej modelu jest seria książek o Muminkach Tove Jansson (Nikolajewa 2000: 231).

W świetle tej teorii fazę pierwszą reprezentuje w pełni tom *W Dolinie Muminków*<sup>11</sup>, a także w dużej mierze *Lato Muminków*, choć zawiera ono już drobny rys zakłócający pierwotną idyllę. Faza druga to *Kometa nad Doliną Muminków* oraz *Zima Muminków*, w których po konfrontacji protagonisty z nieznanym/niebezpiecznym, następuje powrót do idylli. *Tatus Muminka i morze* oraz *Dolina Muminków w listopadzie* to załamanie, upadek arkadii i nieodwracalne pożegnanie z nią. W ten sposób czas w Dolinie płynie na szczególnych warunkach i cyrkularny *kairos* z poszczególnych tomów wolno — choć dla czujnego czytelnika w sposób przejrzysty — przetacza się niczym kula na osi chronologicznego *chronosa*.

W Dolinie nie napotkamy klasycznych oznak starzenia — Tatus nigdy nie narzeka na ból kręgosłupa, a na pyszczku Mamusi nie pojawiają się zmarszczki — ale jednocześnie w charakterystyce Muminka i jego rodziców dochodzi do pewnych metamorfoz, które wskazują na upływ czasu. Muminek dojrzewa (*Zima Muminków*, *Lato Muminków*,

<sup>10</sup> Zasada ta wybrzmie w jednym z wątków *Lata Muminków* (Jansson 1985: 106), kiedy Muminek przekonuje Filifionkę, aby na przyjęcia nie zapraszała krewniaków, którzy nigdy nie przychodzą, ale tych, których lubi i ma ochotę zaprosić.

<sup>11</sup> Model Marii Nikolajewej nie pokrywa się z chronologicznym porządkiem powstawania i wydawania tomów serii.

*Tatus Muminka i morze*), a Tatę i Mamę dopada kryzys wieku średniego (*Tatus Muminka i morze*). Nie mamy tu jednak do czynienia z klasyczną wielopokoleniowością i okresem kilkudziesięciu, liczonych na ziemskich warunkach, lat, co współgra z zasadami wymyślnego przez Jansson świata. Dolina jest bowiem na wiele sposobów nietypowa, hybrydalna i transgresywna. Jansson eksperymentowała, nieustannie szukała nowych form ekspresji, dokonywała dekonstrukcji, czego implikacją są trudności z jednoznacznym zdefiniowaniem czasu czy gatunkową kategoryzacją jej utworów, co sprawia, że określane są po prostu „muminkowymi książkami”.

Artystyczne stanowisko Jansson współbrzmi z wypowiedziami pisarzy, którzy podkreślają, że tworząc, pragną nieskrępowanej wolności. Dała temu wyraz na przykład Olga Tokarczuk w mowie Noblowskiej:

Coraz częściej gatunkowe dzieło przypomina foremkę do ciasta, która produkuje bardzo podobne rezultaty, ich przewidywalność uważana jest za cnotę, ich banalność za osiągnięcie. Czytelnik wie, czego ma się spodziewać, i dostaje dokładnie to, co chciał. Zawsze intuicyjnie byłam przeciwko takim porządkom, ponieważ prowadzą one do ograniczania wolności pisarskiej, do niechęci wobec eksperymentu i transgresji, która jest istotną cechą tworzenia w ogóle. I zupełnie wykluczają z procesu twórczego wszelką ekscentryczność, bez której nie ma sztuki. Dobra książka nie musi się opowiadać za swoją gatunkową przynależnością. (Tokarczuk 2018: 6–7)

Jak widać, refleksja genologiczna plasuje się w przestrzeni zmagania pomiędzy światem odbiorców, szczególnie ze środowisk akademickich, a światem twórców. Faktem pozostaje jednak, że pisząc, mówiąc, recenzując i analizując, badacz skazany jest na metodologiczne instrumentarium oraz terminologię. I zmuszony jest nazwać w jakiś sposób to, co autor chce, aby pozostało nienazwane.

Podsumowując, przy zastosowaniu perspektywy definiowania gatunków literackich zgodnie z modelem kognitywnym, dystansującym się od ostrych granic, a sytuującym utwory w polu wpływów prototypu (zob. Zatora 2017: 28), uważam, że książki o Muminkach można określić mianem sagi. Ich tematem bez wątplenia jest historia jednej rodziny, której rodowód poznajemy dość dokładnie, a której charakterystyka jest szczegółowa i ewoluuje. Utwory te tworzą wyraźną całość, realizując kryterium cykliczności. Wielopokoleniowość w stylu Buddenbrooków czy Forsyte'ów jest w nich nieobecna, ale czas, choć pozornie wyłącznie cyrkularny, przy uważnej lekturze wykazuje cechy linearności. Tak, muminkowe książki to saga, może nie dla Paszczaków, ale na pewno dla Włóczykijów.

---



## Bibliografia

- Bertills Yvonne (2003), *Beyond Identification: proper names in children's literature*, Åbo akademis förlag, Åbo.
- Błażejowski Michał (2005), *Dialog w przestrzeni kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Brzeska-Smerkowa Teresa (1995), *Muminki w polskiej krytyce literackiej* [w:] *Świat Muminków. Materiały z sesji literackiej Gdańsk 26–27 maja 1994*, red. M. Hempowicz, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk.
- Chłapowska Teresa (1994), *Nie tylko o Muminkach*, „Guliwer” nr 2.
- Chłapowska Teresa (1995), *Próba ukazania sylwetki Tove Jansson* [w:] *Świat Muminków. Materiały z sesji literackiej Gdańsk 26–27 maja 1994*, red. M. Hempowicz, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk.
- Chojnacki Hieronim (1995), *Tove Jansson a literatura dziecięca w Skandynawii* [w:] *Świat Muminków. Materiały z sesji literackiej Gdańsk 26–27 maja 1994*, red. M. Hempowicz, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk.
- Czajkowski Michał (2020), „Ale właściwie dlaczego zawsze miałyby się dziać tak, jakemy do tego przywykli?”. *Reprezentacja zmian klimatu w serii o Muminkach Tove Jansson w perspektywie studiów nad jedzeniem*, „Dzieciństwo, Literatura i Kultura” t. 2, nr 2.
- Czernow Anna (2014), *Dolina bez Muminków. Studium czytania na podstawie „Doliny Muminków w listopadzie” Tove Jansson* [w:] *Zapomniane/zapamiętane. Dziecięce lektury czytane po latach*, red. E. Ihnatowicz, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Dymel-Trzebiatowska Hanna (2015), *Dla dzieci czy dla dorosłych? O dwuadresowości w literaturze dziecięcej na przykładzie książek o Muminkach Tove Jansson* [w:] *Książki w życiu najmłodszych*, red. M. Antczak, A. Walczak-Niewiadomska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Dymel-Trzebiatowska Hanna (2016a), *Secrets of Universal Reading. The Moomin Books by Tove Jansson from a Perspective of Implied Reader and Literary Response*, „Joutsen / Svanen”.
- Dymel-Trzebiatowska Hanna (2016b), *”Detta är att leva!” Komik i Tove Janssons bok Muminpappas memoarer och dess polska översättning* [w:] *Czterdzieści lat skandynawistyki gdańskiej. Literatura — Język — Przekład*, red. M. Sibińska, H. Dymel-Trzebiatowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Dymel-Trzebiatowska Hanna (2019), *Filozoficzne i translatoryczne wędrówki po Dolinie Muminków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Dymel-Trzebiatowska Hanna (2020), *The Dilemma of Double Address. Polish Translation of Proper Names in Tove Jansson's Moomin Books* [w:] *Negotiating Translation and Transcreation of Children's Literature From Alice to the Moomin*, red. J. Dybiec-Gajer, R. Oittinen, M. Kodura, Springer, Singapore.
- Gomółka Anna (2012), *Dlaczego Tatusiowie piszą pamiętniki? O opowieści pozornie poważnej* [w:] *Strony autobiografizmu*, red. M. Pieczara, R. Słodczyk, A. Witkowska, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Jansson Tove (1975), *Zima Muminków*, przeł. I. Szuch-Wyszomirska, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Jansson Tove (1990), *Dolina Muminków w listopadzie*, przeł. T. Chłapowska, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Jansson Tove (1995), *Małe trolle i duża powódź*, przeł. T. Chłapowska, Nasza Księgarnia, Warszawa.

- Jansson Tove (2000), *Pamiętniki Tatusia Muminka*, przeł. T. Chłapowska, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Jansson Tove (2008), *Opowiadania z Doliny Muminków*, przeł. I. Szuch-Wyszomirska, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Kamieńska Anna (1971), *Traktat o historii Muminków*, „Twórczość” nr 3.
- Korczak Aleksandra (2015), *Postać Buki jako figura Obcego w wybranych powieściach o Muminkach autorstwa Tove Jansson* [w:] *Kennologie. Perspektywy Ponowoczesności*, red. K. Olkusz, K. Maj, t. 6, Ośrodek Badawczy Facta Ficta, Kraków.
- Leszczyński Grzegorz (1995), *Wstęp* [w:] *Świat Muminków. Materiały z sesji literackiej Gdańsk 26–27 maja 1994*, red. M. Hempowicz, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk.
- Nikolajeva Maria (2000), *From Mythic do Linear. Time in Children's Literature*, The Children's Literature Association and the Scarecrow Press, Inc., Londyn.
- Rehal-Johansson Agneta (2006), *Den lömska barnboksförfattaren. Tove Jansson och muminverkets metamorfoser*, Makadam, Göteborg.
- Rogoż Michał (2011), *Muminki Tove Jansson na polskim rynku wydawniczym*, „Toruńskie Studia Bibliograficzne” nr 2(7).
- Tokarczuk Olga (2018), *Przemowa noblowska Olgi Tokarczuk*, [www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-polish.pdf](http://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-polish.pdf) [dostęp: 20.10.2022].
- Waksmund Ryszard (1995), *Protopłaści Muminków. Przyczynek do trollogii i genologii literackiej* [w:] *Świat Muminków. Materiały z sesji literackiej Gdańsk 26–27 maja 1994*, red. M. Hempowicz, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk.
- Westin Boel (1988), *Familjen i dalen. Tove Janssons muminvärld*, Bonniers, Sztokholm.
- Westin Boel (2012), *Tove Jansson. Mama Muminków*, przeł. B. Ratajczak, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa.
- Zatora Anna (2017), *Saga rodzinna. Próba konceptualizacji i uporządkowania gatunku*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” nr 2(122), HANDLE: [11089/24064](https://hdl.handle.net/11089/24064).
-